



Grey Scale #13



A 1 2 3 4 5 6 M 8 9 10 11 12 13 14 15 B 17 18 19



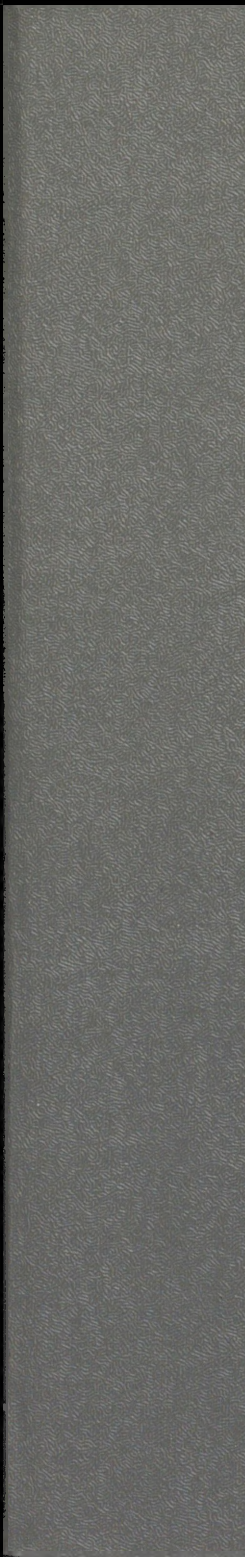
Inches 1 2 3 4 5 6 7 8

Centimetres 1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15 16 17 18 19

Blue Cyan Green Yellow Red Magenta White 3/Color Black

Colour Chart #13

DANES-PICTA.COM



DISCOURS  
DE  
NAPOLÉON BONAPARTE

OFFICIER D'ARTILLERIE

ÉCRITS EN 1791

SUR LES VÉRITÉS ET LES SENTIMENTS

QU'IL IMPORTE LE PLUS

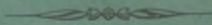
D'INCULQUER AUX HOMMES POUR LEUR BONHEUR

OU SES IDÉES SUR

LE DROIT D'AINESSE,  
ET LE MORCELLEMENT DE LA PROPRIÉTÉ.

PUBLIÉ EN 1826

PAR LE GÉNÉRAL GOURGAUD.



PARIS  
LIBRAIRIE DUMINERAY

RUE DE RICHELIEU, 52.

—  
1856

DISCOURS  
DE

NAPOLÉON BONAPARTE

DISCOURS  
OFFICIELS

DISCOURS  
SUR LES VÉRITÉS ET LES SENTIMENTS

DE

# NAPOLÉON I<sup>er</sup>

SUR LES VÉRITÉS ET LES SENTIMENTS

ET LE MORCELEMENT DE LA PROPRIÉTÉ,  
QU'IL IMPORTE LE PLUS

D'INCULQUER AUX HOMMES POUR LEUR BONHEUR.

PAR LE GÉNÉRAL GOURGAUD

PARIS

IMPRIMERIE MAISON ET REY  
RUE DE LA HARPE, 116  
LIBRAIRIE IMPRIMERIE - RUE DE LA HARPE, 116

1802

DISCOURS  
DE  
NAPOLÉON BONAPARTE

OFFICIER D'ARTILLERIE

ÉCRIT EN 1791

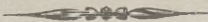
SUR LES VÉRITÉS ET LES SENTIMENTS

QU'IL IMPORTE LE PLUS

D'INCULQUER AUX HOMMES POUR LEUR BONHEUR,

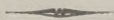
OU SES IDÉES SUR

LE DROIT D'AINESSE  
ET LE MORCELLEMENT DE LA PROPRIÉTÉ,



PUBLIÉ EN 1826

PAR LE GÉNÉRAL GOURGAUD.



PARIS,

IMPRIMERIE MAULDE ET RENOU,  
RUE RIVOLI, 144.

LIBRAIRIE DUMINERAY — RUE RICHELIEU. 52,

—  
1856

988 BM.

# ROZPRAWA NAPOLEONA BONAPARTE

OFICERA ARTYLERYI

NAPISANA W ROKU 1791

NA ZADANIE : JAKIE PRAWDY I UCZUCIA NALEŻY NAJWIĘCEJ  
WPAJAĆ LUDZIOM DLA ICH SZCZĘŚCIA

JAKO PRZEDMIOT NAGRODY

WYZNACZONEJ PRZEZ AKADEMIA W LYONIE 1791.

WYDANA W PARYŻU ROKU 1826

PRZEZ

JENERAŁA GOURGAUD.

Z FRANCUSKIEGO PRZEŁOŻYŁ

DAWNY OFICER GWARDYI POLSKIEJ NAPOLEONA I<sup>ego</sup>.

PARYŻ,

W DRUKARNI MAULDE I RENOU,

PRZY ULICY RIVOLI. 144.

KSIĘGARNIA DUMINFRAY — PRZY ULICY RICHELIEU, 52.

—  
1856

AVERTISSEMENT.

J'avais souvent, pendant mon séjour à Saint-Hé-  
ène, entendu parler du discours que, à l'âge de  
vingt-un ans, Napoléon écrivit pour l'académie de  
Lyon. Ce grand homme nous exprimait la satisfaction  
qu'il avait eue à parcourir cette ébauche de sa jeu-  
nesse, et regrettait de l'avoir détruite. Je croyais  
qu'elle l'était en effet, et n'y pensais plus, lorsque le  
hasard l'ayant rappelée dans la conversation, M. Men-  
neval m'apprit qu'elle existait encore; que Louis,  
dépositaire de l'original, lui en avait fait faire une  
copie, qui, sans doute, s'était multipliée. La conjec-  
ture était juste; je me mis à la recherche, et trouvai  
bientôt la pièce que je voulais avoir. Je l'offre au pu-  
blic, c'est la meilleure réponse qu'on puisse faire à  
ceux qui accusent Napoléon d'égoïsme et de sèche-  
resse de cœur.

GOURGAUD.

28908/2



BRONCA  
Museum

## PRZEDMOWA JENERAŁA GOURGAUD.

---

Będąc na wyspie Stój Heleny, słyszałem często o Rozprawie którą Napoleon, mając lat 21, napisał był dla Akademii w Lyonie.

Wielki ten mąż, mówił nam, że doznał pociechy przeglądając kiedyś tę próbkę z czasów swój młodości, i żałował że ją był zniszczył.

Sądziłem więc że to pisemko istotnie było zaginęło i przestałem się niem zajmować.

W tém, jednego razu, wspomniawszy o nim w rozmowie z p. Menneval, dowiedziałem się od niego, że oryginał znajduje się w ręku Ludwika, i że były z niego robione kopije. Wynałazłem takową i podaję ją powszechności: jest to najlepsza odpowiedź tym; którzy zarzucają Napoleonowi samolubstwo i oschłość serca.

## PRZEDMOWA TŁUMACZA.

---

W chwili kiedy pisma nasze czasowe przepelnione są uwagami : nad zniesieniem inwentaryalnych robciczn i innych powinności gruntowych, zadałem sobie pytanie : czy te uwagi, w polskiej mowie pisane, zniosłyby tłumaczenie na inne języki? Sądzę albowiem, że tylko to, w jakiejkolwiek bądź literaturze, jest prawdziwie piękném, [co na różne języki przełożone, we wszystkich narodach zyskuje pochwałę.

Lubo więc nie mam téj chępliwości, ażebym styl Napoleona, mógł oddać — nie mówię już należycie, lecz choć w przybliżeniu — podjąłem się jednak *skwapliwie* téj małej pracy : raz dla naśladowania Jenerała Gourgaud, w złożeniu hołdu pamięci Bohatéra, blisko którego osoby siedm lat przeżyłem ; powtóre, dla przedstawienia tych myśli Napoleona członkom Towarzystw naszych Gospodarskich, jako przedmiot *ciekawy w obecnej chwili*, i pochodzący od Tego który w R. 1807 dając Ustawę Xięztwu Warszawskiemu, przyjął za zasadę : « iż wszyscy mieszkańcy kraju w obliczu prawa są sobie równi. »

Nie idzie zatém, żeby tłumacz podzielał *wszelkie* zdania Napoleona młodego, w tém Jego piśmie wyrażone ; nie jest albowiem tłumacza zwyczajem : « *jurare in verbo magistri*, » młody pisarz był pod wpływem Encyklopedystów, mniemanych filozofów, którzy w Wieku 18tym mieli za sobą, *Modę*.

Długie i smutne doświadczenie ztrąciło tę *modę*, a tłumacz ma sobie za obowiązek uprzedzić czytelnika, że pod względem religii, nie tylko zdań młodego Napoleona niepodziela, ale mu jest zupełnie przeciwny. Gdy zaś tłumaczenie dzieła, nie powinno być onego przerobieniem, więc oddaje się tu wier- nie, niemal dosłownie według Oryginału, wyrze- kając się wszelkiej odpowiedzialności, jakoby za po- dzielanie zasad Autora.

# DISCOURS

SUR CETTE QUESTION :

DÉTERMINER LES VÉRITÉS ET LES SENTIMENTS  
QU'IL IMPORTE LE PLUS D'INCULQUER AUX HOMMES POUR  
LEUR BONHEUR.

*Sujet du prix proposé par l'Académie de Lyon, pour le concours  
de 1794.*

---

Les sociétés littéraires n'eussent jamais dû être animées que par l'amour de la vérité et des hommes ; mais il n'est point de vérité où règnent par devoir les préjugés. Il n'est point d'hommes où les rois sont souverains : il n'y a que l'esclave oppresseur, plus vil que l'esclave opprimé. Cela explique pourquoi les sociétés littéraires ont offert, dans tous les temps, le spectacle affligeant de la flatterie et de la plus coupable adulation. Cela explique pourquoi les sciences vraiment utiles, celles de la morale et de la politique, ont languï dans l'oubli, ou se sont entortillées dans le labyrinthe de l'obscurité. Elles ont fait cependant dans ces derniers temps des progrès rapides. On le doit à quelques hommes hardis qui, impulsés par leur génie, n'ont craint ni le tonnerre des despotes ni les cachots de la Bastille. Ces rayons de lumière ont embrasé l'atmosphère, éclairé l'opinion, qui, fière de ses droits, a détruit l'enchantement où étaient enlacées les nations depuis tant de siècles, Ainsi Renaud fut rendu à la vertu, à lui-même, dès qu'une main courageuse et amie lui présenta le bouclier où étaient à la fois tracés ses devoirs et son apathie. A quoi peuvent être mieux comparés les ouvrages immortels de ces grands hommes, qu'au divin bouclier du Tasse? La liberté

# ROZPRAWA

NA ZADANIE :

OZNACZYĆ PRAWDY I UCZUCIA, JAKIE NAJWIĘCEJ ZALEŻY  
WPAJAĆ LUDZIOM DLA ICH SZCZĘŚCIA.

## PRZEDMIOT NAGRODY

*Wyznaczonej przez Akademię Lyonską do ubiegania się  
z R. 1791.*

Towarzystwa naukowe powinny być zawsze być ożywione zamiłowaniem prawdy i ludzi; lecz niema tam prawdy, gdzie przesady w obowiązkach panują. Niema tam ludzi, gdzie Królowie są *Panami*; tam tylko jest niewolnik uciskający, podlejszy od niewolnika uciśniętego. To tłumaczy, dla czego Towarzystwa naukowe, po wszystkie czasy, wystawiały zasmucający widok pochlebstwa, i najuniżeńszej czołobitności. To tłumaczy, dla czego nauki prawdziwie pożyteczne, to jest: moralne i polityczne, zalegały w zapomnieniu, albo wkiwały się w labirynt ciemności. Jednakże, w tych ostatnich czasach, uczyniły postęp rażny.

Winni to jesteśmy kilku mężom śmiałym, którzy popchnięci swoim geniuszem, nie lękali się, ani gromu despotów ani więzień Bastylii. Te promienie światła rozżarzyły widokrąg, oświeciły Opinię, która dumna z praw swoich, pokonała oczarowanie, jakim narody spętane były od tylu wieków. — Tak to ów Rynald został był przywrócony nocie i osobistej godności, skoro ręką przyjazną podała mu tarczę na której były wyobrazone: jego powinności i jego niedołężna otrętliwość. — Do czegoż godniej mogą być przyrównane dzieła tych mężów nieśmiertelnych, jeżeli nie do owej nadziejskiej tarczy Tassa?

Wolność zdobyta, po dwudziestu miesiącach nieugiętości i walk

conquise, après vingt mois d'énergie et de chocs les plus violents, fera à jamais la gloire des Français, de la philosophie et des lettres.

C'est dans ces circonstances que l'Académie propose de *déterminer les vérités, les sentiments qu'il importe les plus d'inculquer aux hommes pour leur bonheur*. Cette question, vraiment digne de la méditation de l'homme libre, fait l'éloge des sages qui l'ont proposée. Aucune ne pourrait mieux répondre au but du fondateur.

Illustre Raynal, si dans le courant d'une vie agitée par les préjugés et les grands que tu as démasqués, tu fus toujours constant et inébranlable dans ton zèle pour l'humanité souffrante et opprimée, daigne aujourd'hui, au milieu des applaudissements d'un peuple immense qui, appelé par toi à la liberté, t'en fait le premier hommage, daigne sourire aux efforts d'un zélé disciple dont tu voulais quelquefois encourager les essais. La question dont je vais m'occuper est digne de ton burin ; mais sans ambitionner d'en posséder la trempe, je me suis dit avec courage : *Moi aussi je suis peintre*.

Il est indispensable d'abord de fixer nos idées sur le bonheur.

L'homme est né pour être heureux. La nature, mère éclairée, l'a doué de tous les organes nécessaires au but de sa création. Le bonheur n'est donc que la jouissance de la vie la plus conforme à son organisation. Hommes de tous les climats, de toutes les sectes, de toutes les religions, y en aurait-il d'entre vous à qui le préjugé de leurs dogmes empêcherait de sentir l'évidence de ce principe ? Eh bien ! qu'ils mettent la main droite sur leur cœur, la gauche sur leurs yeux, qu'ils rentrent en eux-mêmes, qu'ils soient de bonne foi... et qu'ils disent si, comme moi, il ne le pensent pas.

Vivre donc d'une manière conforme à notre organisation, ou point de bonheur.

Notre organisation animale a des besoins indispensables : manger, dormir, engendrer... une nourriture, une cabane, des vêtements, une femme, sont donc d'une stricte nécessité pour le bonheur.

Notre organisation intellectuelle a des appétits non moins impérieux et dont la satisfaction est beaucoup plus précieuse. C'est dans

najusilniejszych, zostanie na zawsze sławą: Francyi, Filozofii i nauk.

W tych to okolicznościach Akademia, poleca: « oznaczyć prawdziwość i uczucia, jakie najczęściej zależy wpajać ludziom dla ich szczęścia. » Pytanie to, istotnie godne rozważki człowieka wolnego, staje się pochwałą mężów którzy je przedstawili. — Żadne inne nie mogłoby godniej odpowiedzieć celom założycieli (akademii).

— Dostojny Raynal! jeżeli w ciągu życia miotanego przesądami i możnowładcami, którym zdarłeś maskę, byłeś zawsze stałym i niewzruszonym w gorliwości twojej o cierpiącą i uciemioną ludzkość; racz dziś, w pośrodku poklasków niezliczonego, przez ciebie do wolności powołanego ludu, który ci dzisiaj pierwszy swój hołd oddaje; racz mówić, uśmiechnąć się do usiłowań ucznia gorliwego, którego początkowe prace nie raz podobają ci się zachęcać! Przedmiot którym się zajmować będę jest godnym twojego rylca; lecz ja niepoczuwając się do posiadania jego hartu, powiedziałem sobie jednak śmiało: « i ja też jestem malarzem. »

— Najpierw niezbędna jest potrzeba ustalić: pojęcie szczęścia.

— Człowiek urodzony jest na to, żeby był szczęśliwym.

— Natura, matka światła, uposażyła go wszelkimi narzędziami potrzebnymi do celu jego bytu. Szczęście, nie jest więc niczem innem, jak tylko użyciem żywota, najbardziej zastosowaniem do naszej przyrodzonej organizacyi.

— Ludzie! wszelkiego podniebia, wszelkich obrządków, wszelkich wyznań! Czy jest kto między wami, któremu by przesady swego zakonu, niedopuszczały, czuć niezaprzeczną tę zasadę!... w takim razie, niech położy prawą rękę na sercu, lewą, na oczach, niech się zastanowi sam w sobie, i niech będzie szczerym... a potem niech wyzna: czy nie tak myśli, jak ja.

— A więc trzeba żyć, według naszego organizmu, według naszej natury, albo, — nie ma szczęścia.

— Nasza natura, urządzenie zwierzęce, ma potrzeby niezbędne: jeść, spać, płodzić. — Pożywienie, chata, odzież, żona, są więc koniecznie potrzebnymi do szczęścia.

— Nasza natura umysłowa, ma pożądaną nie mniej wymaga-

leur entier développement que consiste vraiment le bonheur. Sentir et raisonner, voilà proprement le fait de l'homme. Voilà ses titres à la suprématie qu'il a acquise, qu'il conserve, qu'il conservera toujours.

Le sentiment nous révolte contre la gêne, nous rend amis du beau, du juste, ennemi de l'opprimeur et du méchant. C'est dans le sentiment que gît la conscience, dès lors la moralité. Malheur à celui à qui ces vérités ne sont pas démontrées ! il ne connaît de la vie que les rebuts ; il ne connaît des plaisirs que la jouissance des sens.

Raisonner, c'est comparer. La perfection naît du raisonnement, comme le fruit de l'arbre. La raison, juge immobile de nos actions, en doit être la règle invariable. Les yeux de la raison garantissent l'homme du précipice des passions, comme ses décrets modifient même les sentiment de ses droits. Les sentiment fait naître la société ; la raison la maintient encore.

Il faut donc manger, dormir, engendrer, sentir, raisonner, pour vivre en homme, dès lors pour être heureux.

De tous les législateurs que l'estime de leurs concitoyens appela à leur donner des lois, aucuns ne paraissent avoir été plus pénétrés de ces vérités que Lycurgue et M. Paoli. Ils sont parvenus cependant par des chemins bien différents à les mettre en œuvre dans leur législation.

Les Lacédémoniens avaient une nourriture abondante, des vêtements et des maisons commodes, des femmes robustes ; ils raisonnaient dans leurs sociétés ; ils étaient libres dans leur gouvernement. Ils jouissaient de leur force, de leur adresse, de la gloire, de l'estime de leurs compatriotes, de la prospérité de la patrie, C'étaient là les satisfactions de leur sentiment. Ils pouvaient s'attendrir avec leurs femmes, s'émouvoir aux perspectives variées du beau climat de la Grèce ; cependant c'était principalement par le spectacle du fort et de la vertu qu'ils sentaient. Dans le courage, dans la force, consiste la vertu. L'énergie est la vie de l'âme, comme le principal ressort de la raison.

jące ; a których zaspokojenie, jest nierównie więcej drogocenne. W ich to zupełném rozwinięciu, istnieje prawdziwe szczęście.

— Czuć, i rozmawiać, oto jest właściwa czynność człowieka — to są jego prawa do zwierzchnictwa które osiągnął, które zachowuje, i które zawsze zachowywać będzie.

— Uczucie, podbudza nas, przeciwko wszelkiemu *ściśnieniu*, czyni nas *przyjaciołmi* wszystkiego co jest piękne i sprawiedliwe ; *nieprzyjaciołmi*, ciemieżyciela i człowieka złego. W uczuciu więc gnieździ się *sumienie*, a zatém moralność. Nieszczęśliwy ten, który tych prawd nieuznaje ; on z życia, nie zna tylko męty jego, a z rozkoszy, nie zna, tylko użycie zmysłów.

— Rozumować, jest to, porównywać. Doskonałość, rodzi się z rozumowania, tak, jak owoc z drzewa. Rozum, sędzia niewzruszony naszych czynności, powinien być onych prawidłem niezmienném. Oko rozumu, chroni człowieka od przepaści namiętności. Wyroki jego, *ograniczają* nawet uczucie jego praw. — Z uczucia rodzi się społeczeństwo, rozum, takowe jeszcze utwierdza.

— A zatém trzeba : jeść, spać, płodzić, czuć, rozumować, żeby żyć jako człowiek, żeby żyć szczęśliwym.

— Ze wszystkich prawodawców, których szacunek współziomków, powołał do przepisania im praw, żaden z nich, zdaje się, nie był więcej przejęty temi prawdami, nad Likurga i pana Paoli : ci jednak, drogami bardzo odmiennemi doszli do tego, żeby te prawdy rozwinąć w swoich prawodawstwach.

— Lacedemończykowie mieli pożywienie obfite, odzież i mieszkanie wygodne, kobiety silne ; rozumowali w swoich towarzystwach ; byli wolnymi w swoim rządzie. Byli w pełném użyciu swojej siły, swojej zręczności, sławy i szacunku swoich współziomków, pomysłności swój Ojczyzny. Te to były zadowolenia ich uczuć. Mogli się rozczulać z swémi żonami, doznawać poruszeń tkliwych, na widok urozmaicony pięknego podniebia Grecyi, wszelako najwięcej czuli, przez zapatrywanie się : na moc i cnotę. Z odwagi i siły, powstaje cnota. Energja jest życiem duszy, jako przedniejszy żywioł rozumu.

Les palpitations d'un Spartiate étaient celles de l'homme fort; et l'homme fort est bon, le faible seul est méchant. Le Spartiate vivait d'une manière conforme à son organisation; il était heureux.

.... Mais tout ceci n'est qu'une rêve. Sur les bords de l'Eurotas vit aujourd'hui le pacha à trois queues; et le voyageur, navré de ce spectacle déchirant, se retire avec effroi, doutant un moment de la bonté du moteur de l'univers.

Mais, pour conduire les hommes au bonheur, faut-il donc qu'ils soient égaux en moyens? Jusqu'à quel point doit-on leur prêcher, doit-on leur inspirer l'amour de l'égalité facultative?

Puisqu'il faut sentir pour vivre heureux, quels sont les sentiments que l'on doit leur inspirer?

Quelles sont les vérités que l'on doit leur développer? Raisonner, dites-vous, au point de félicité.

— Bicie serca Spartańczyka, było, biciem serca człowieka silnego, a człowiek silny, jest dobrym, tylko słaby jest złym. Spartańczyk żył według swojej natury, był szczęśliwym.

— Lecz to wszystko jest już tylko snem. Nad brzegiem rzeki Eurotas, żyje dziś Pasza o trzech buńczukach ; a podróżny, bolejąc na ten widok zastraszający, cofa się ze zgrozą, wątpiąc na chwilę, o dobroci kierownika świata.

— Atoli, żeby ludzi doprowadzić do szczęścia, czyż potrzeba, żeby oni byli równymi sobie, w swoich usposobieniach? . . . Do jakiegoż więc kresu, trzeba ich nauczać, trzeba im wpajać, zamiłowanie równości względnej? (facultative).

— Ponieważ trzeba czuć, żeby być szczęśliwym, jakież więc uczucia trzeba ludziom wpajać?

— Jakie są prawdy, które im trzeba rozwijać? . . . « Rozumować » odpowiadacie, bez tego nie ma szczęścia.



## PREMIÈRE PARTIE.

L'homme en naissant apporte avec lui des droits sur la portion des fruits de la terre nécessaire à son existence.

Après l'étourderie de l'enfance vient l'éveil des passions. Il choisit, parmi les compagnes de ses jeux, celle qui doit l'être de sa destinée. Son bras vigoureux, de concert avec ses besoins, demande du travail. Il jette un regard autour de lui ; il voit la terre, partagée en peu de mains, servir d'aliment au luxe et à la superfluité ; il se demande : Quels sont donc les titres de ces gens-là ? Pourquoi le faînéant est-il tout, l'homme qui travaille presque rien ? Pourquoi enfin, à moi qui ai une femme, un père et une mère décrépits à nourrir, ne m'ont-ils rien laissé ?

Il court chez le ministre dépositaire de sa confiance, lui expose ses doutes.... « Homme, lui répond le prêtre, ne réfléchis jamais « sur l'existence de la société.... Dieu conduit tout.... Aban-  
« donne-toi à la Providence.... Cette vie n'est qu'un voyage. Les  
« choses y sont faites par une justice dont nous ne devons pas  
« chercher à approfondir les décrets.... Crois, obéis, ne raisonne  
« jamais et travaille : voilà tes devoirs. »

Une âme fière, un cœur sensible, une raison naturelle, ne peuvent être satisfaits de cette réponse. Il porte ailleurs ses doutes et ses inquiétudes. Il arrive chez le plus savant du pays, c'est un notaire.... « Homme savant, lui dit-il, on s'est partagé les biens de  
« la contrée, et on ne m'a rien donné. « L'homme savant rit de sa simplicité, le conduit dans son étude, et là d'acte en acte, de contrat en contrat, de testament en testament, il lui prouve la légitimité des partages dont il se plaint..... » Quoi ! ce sont là les titres de  
« ces messieurs ! s'écrie-t-il indigné : les miens sont plus sacrés,  
« plus incontestables, plus universels : ils se renouvellent avec ma  
« transpiration, circulent avec mon sang, sont écrits sur mes nerfs,  
« dans mon cœur ; c'est la nécessité de mon existence, et surtout

## CZĘŚĆ PIERWSZA.

— Człowiek rodząc się, przynosi z sobą prawo do części owoców ziemi potrzebnej do jego utrzymania.

— Po roztargnieniu (etourderie) dzieciństwa, nadchodzi rozbudzenie się namiętności. Człowiek młody, wybiera między współpracownikami swych zabaw, towarzyszkę swego dalszego przeznaczenia. Ręka jego silna, zgodnie z jego potrzebami, żąda pracy. Rzuca okiem około siebie, widzi ziemię podzieloną między mało rąk, służącą utrzymaniu zbytku i wymysłów; pyta się sam siebie: jakież to są prawa tych ludzi? dla czegoż próżniak jest wszystkim, a człowiek pracujący, prawie niczem? dla czegoż wreszcie, mnie nie nie zostawili, który mam do żywienia: żonę, ojca i matkę zgrzybiałych?

— Biegnie do duchownego powiernika jego zaufania, przedstawia mu swe wątpliwości. . . « Człowieku! » odpowiada mu Xiądz: « nie zastanawiaj się nigdy nad składem społeczeństwa. . . Bóg wszystkim włada. . . Spuść się na Opatrzność. . . Życie do czesne, jest tylko podróża. . . Stosunki w nim są urządzone przez wyższą sprawiedliwość, której wyroki zgłębiać, nam nie przystoi. . . Wierz, bądź posłuszny, nie rozumuj nigdy, pracuj: oto twoja powinność. »

Dusza wyniosła, serce czule, rozum zdrowy, nie mogą być zaspokojone tą odpowiedzią. Człowiek ten zanosí gdzie indziej wątpliwości i niespokojność swoją. . . Udaje się do najmędrszego swojej okolicy, do notaryusza. . . « Mężu uczony! » rzecze do niego: « podzielono sobie dobra okoliczne, mnie, nic nie dano. »

Człowiek uczony, śmieje się z jego prostactwa, prowadzi go do swoich kancelaryj, i tam, od aktów do aktów, od kontraktu do kontraktu, od testamentu do testamentu, dowodzi mu prawowitości podziałów, na które on się skarży. . . « Co! woła człowiek młody z uniesieniem zgrozy: to mają być prawa tych Ichmościów. . . moje są świętsze, niezaprzeczeńsze, ogólniejsze: one się odnawiają z każdym moim tchnieniem, krążą po krwi mojej, zapisane są w żyłach, w sercu mojem, to jest potrzeba konieczna mego bytu, a zwłaszcza, mego szczęścia » . . . to wymówiwszy, porywa te szpargały, i rzuca je w ogień. . .

« de mon bonheur. » En achevant ces mots, il saisit ces paperasses qu'il jette aux flammes.....

Il ne tarde pas à craindre le bras du puissant que l'on appelle justice. Il se réfugie dans sa cabane pour se jeter tout ému sur le corps glacé de son père. Ce respectable vieillard, aveugle et perclus par l'âge, ne paraît vivre encore que par un oubli de la mort.....

« Mon père, vous m'avez donné la vie, avec elle un vif instinct du  
« bonheur. Eh bien ! mon père, des ravisseurs se sont tout partagé.  
« Je n'ai que mes bras, parcequ'ils n'ont pas pu me les ôter.  
« O mon père, je suis donc condamné au travail le plus continuel,  
« à l'asservissement le plus avilissant. Au soleil d'août, comme aux  
« frimats de janvier, il n'y aura donc jamais de repos pour votre  
« fils ; pour prix d'un si grand travail, d'autre cueilleront les mois-  
« sons acquises à la sueur de mon front ! et encore si je pouvais  
« suffire à tout : il faut que je nourrisse, loge, habille, chauffe une  
« famille entière. Le pain nous manquera, mon cœur se brisera à  
« chaque instant, ma sensibilité s'émoussera, ma raison s'offusquera.  
« O mon père, je vivrai hébété, misérable, peut-être même mé-  
« chant. Je vivrai malheureux. Suis-je donc né pour cela ? »

« Mon fils, lui répond le vénérable vieillard, le sacré caractère de  
« la nature est tracé dans ton sein avec toute son énergie. Con-  
« serve-le toujours pour vivre heureux et fort ; mais écoute atten-  
« tivement ce que quatre-vingts ans d'expérience m'ont enseigné.  
« Mon fils, je t'ai élevé dans mes bras, j'ai protégé tes jeunes ans,  
« et aujourd'hui que ton cœur commence à palpiter, tes fibres sont  
« accoutumées au travail sans doute, mais au travail modéré, qui  
« rafraîchit le corps, excite le sentiment, calme l'imagination fou-  
« gueuse. Mon fils, t'a-t-il rien manqué ? Ton habillement est gros-  
« sier, ta demeure est rustique, ta nourriture est simple ; mais en-  
« core une fois, as-tu rien désiré ? Tes sentiments sont purs comme  
« tes sensations, comme toi-même. Il te manquait une femme,  
« mon fils, tu l'as choisie. Je t'ai aidé de mon expérience à décider  
« ton jeune cœur..... O mon tendre ami, pourquoi te plains-tu ?  
« Tu crains l'avenir, fais toujours comme tu as fait, et tu ne le re-  
« douteras jamais.

— Lecz po chwili, zaczyna się lękać ramienia potężnego które nazywają sprawiedliwością. Chroni się do chaty, i rzuca się, wzruszony cały, na łono Ojca już ostygłe. Ten poważny Starzec, już niedowidzący i zgrzybiały wiekiem, zdaje się nieżyć już, tylko jakby zapomniany od śmierci. « Ojcze ! woła młodzian : » dałeś mi życie, z niem żywy instynkt szczęścia. I cóż Ojcze ! przywłaszczy-ciele wszystko między siebie podzielili. Nie posiadam nic, prócz rąk moich, bo mi tych zabrać niezdolali. O mój Ojcze ! jestem-że ja więc skazany, na pracę bez końca ! do podległości najbardziej poniżającej. Na słońcu sierpniowym, jak na morzach styczniowych, nigdy nie będzie wypoczynku dla syna twego ?... za taką moją ciężką pracę, bądź inni korzystać ze żniw otrzymanych w pocie mojego czoła ?... I to jeszcze, gdybym mógł wszystkiemu wydołać ! ale muszę żywić, mieścić, ubierać, opalać, rodzinę całą. Nie wystarczy nam chleba, serce moje pękać będzie co chwila : czułość moja otrętwieje, rozum mój zamgli się ; o mój Ojcze ! żyć będę ogłupiały, nędzny może... i niegodziwy... żyć będę nie-szczęśliwy : czyż się na to urodziłem ! »...

— « Synu mój » odpowiada mu poważny starzec : « poświęcone piętno natury wyryte jest w twojem łonie w całej sile ; zachowaj takowe stale, żebyś mógł żyć szczęśliwy i silny ; lecz posłuchaj odemnie, czego mnie 80 lat doświadczenia nauczyło. Synu mój ! wychowałem cię na mojem ręku, opiekowałem się twoim młodym wiekiem, a dziś kiedy twoje serce bić zaczyna, członki twoje są przywykłe do pracy, atoli do pracy nie zbyt męczącej, do takiej co ciało rzeźwi, czucie wzmaga, wyobraźnię gotującą uspokaja... Synu mój ! czy ci czego niedostawało ? ubranie twoje jest pospolite, mieszkanie wiejskie, pożywienie proste ; lecz powtarzam ci : czy pożądałeś kiedy czego więcej ?... Uczucia twoje są czyste, tak jak twoje wrażenia, tak jak ty sam czysty jesteś. Niedostawało ci towarzyski... Synu mój ! wybrałeś ją sobie, pomogłem mojem doświadczeniem, sercu twemu do wyboru... kochany mój przyjacielu ! czego się żalisz ?... lękasz się przyszłości... czyni tak, jak dotąd czyniłeś, a niemasz się czego lękać o przyszłość. »

— « Synu mój ! gdybym był z liczby tych ludzi nędznych, którzy nic nie posiadają, byłbym ciałem twoje przyzwyczajaj do ja-

« Mon fils, si j'avais été au nombre des hommes misérables qui  
« ne possèdent rien, j'eusse façonné ton corps au joug de l'animal,  
« j'eusse moi-même étouffé tes sentiments et tes idées; j'eusse fait  
« de toi le premier des animaux de ta grange. Plié par le joug de  
« l'habitude, tu eusses vécu tranquille de ton apathie, content de  
« ton ignorance. Tu n'eusses pas été heureux, ô mon fils ! tu ne  
« l'eusses pas été, mais tu fusses mort sans savoir si tu avais vécu ;  
« car, mon fils, comme tu l'as observé, pour vivre il faut sentir et  
« raisonner, dès lors ne pas être accablé par le besoin physique.  
« Oui, bon jeune homme, que cette nouvelle te rafraîchisse, te con-  
« sole ; calme tes inquiétudes ; ces champs, cette cabane, ces ani-  
« maux sont à nous. J'ai voulu te le laisser ignorer : il est si heu-  
« reux et si doux de monter, si dur de descendre !

« Ton père bientôt ne sera plus ; il a assez vécu ; il a connu  
« les vrais plaisirs, il connaît le plus grand de tous, puisqu'il te  
« presse encore contre son sein. Une seule chose, mon fils, si tu  
« veux l'imiter : ton âme est ardente, mais ton travail, mais ta femme  
« ce doux présent de l'amour, mais tes enfants, que d'objets pour  
« remplir le vide de ton cœur ! Garde-toi seulement de la cupi-  
« dité des richesses. Les richesses n'influent sur le bonheur, mon fils,  
« qu'autant qu'elles procurent ou refusent le nécessaire physique.  
« Tu l'as ce nécessaire, et avec lui l'habitude du travail. Tu es le  
« plus riche du pays ; sache donc brider ton imagination. D'une  
« âme ardente à une imagination dérégulée, il n'y a, mon fils, que  
« la raison au milieu.

« Les riches sont-ils heureux ? Mon fils, ils peuvent l'être, mais  
« pas plus que toi. Ils peuvent l'être, entends-tu ; car rarement ils  
« le sont. Le bonheur est spécialement dans ton état, parce que  
« c'est celui de la raison et du sentiment. L'état du riche est l'empire  
« de l'imagination dérégulée, de la vanité, des jouissances des sens,  
« des caprices, des fantaisies.... Ne l'envie jamais, et si l'on t'of-  
« fre toutes les richesses de la contrée, mon unique ami, rejette-  
« les loin de toi, à moins que ce ne soit pour les partager incontii-  
« nent à tes concitoyens. Mais, mon fils, cette lutte de force et de  
« magnanimité n'appartient qu'à un Dieu.... Sois homme, mais

rzma bydlęcego ; sam byłbym przytłumił twoje uczucia i twoje władze myślenia, byłbym cię przerobił na pierwsze bydle twojej obory. Przywykły do jarzma, byłbyś żył spokojny w twojej otętwiałości, spokojny w twojej niewiadomości. Nie byłbyś szczęśliwym, nie, synu mój, ale byś zszedł z czasem z tego świata, niewiedziawszy nawet, czy żyłeś ; bo synu mój, — tak jakieś to sam zauważył, — żeby żyć, trzeba czuć i rozmawiać, a zatém, nie być przeciążonym wymagalnościami ciała. Tak jest, dobry młody człowieku, niech cię ta nauka orzeźwi, pocieszy, twoje obawy uspokoi ! te pola, ta chata, te bydłeta, są nasze ; chciałem żebyś o tem niewiedział. Tak miło jest, posuwać się do góry, tak przykro zstępować !

— « Ojciec twój niezadługo życie skończy ; nażył się dość ; znał prawdziwe rokosze, doznaje największej, kiedy ciebie jeszcze może przyciskać do serca. — Jedno jeszcze, kochany synu, jeżeli to chcesz naśladować : dusza twoja jest gorąca, . . . ale twoja praca, ale twoja żona, — ten dar słodki miłości — ale twoje dzieci. . . ileżto przedmiotów do napelnienia twego serca ! Chroń się tylko chciwości bogactwa. Bogactwo synu mój, wpływa na szczęście tylko o tyle, o ile dostarcza, lub nie dostarcza potrzeb fizycznych. Te potrzeby, ty posiadasz, i masz przywyknienie do pracy. Ty jesteś najbogatszym człowiekiem w okolicy : podołaj więc hamować twoje wyobraźnię. Między duszą gorącą, a przesadną wyobraźnią, środek trzyma, synu mój, Rozsądek. »

— « Czyż bogaci są szczęśliwi ? synu mój, mogą być szczęśliwymi, ale nie więcej od ciebie. Mogą być, rozumiesz ? bo rzadko nimi są. Szczęście przywiązane jest szczególnie do twego stanu, który jest stanem rozsądku i uczucia. Stan bogacza, jest panowaniem wyobraźni przesadnej, próżności, rozkoszy zmysłów, zachceń i urojeń . . . nie zazdrość ty bogactwu i gdyby ci ofiarowano wszystkie bogactwa okolicy, odizuć je, jedyny mój przyjacielu ! chyba żebyś je chciał rozdzielić natychmiast między twoich współobywateli. — Ale synu mój ! ta walka, siły i wielkomyślności, przystoi tylko Bogu. . . ty bądź człowiekiem, ale bądź nim istotnie ; żyj panem siebie. Bez siły, synu mój, niema ni cnoty ni szczęścia. »

« sois-le vraiment : vis maître de toi. Sans force, mon fils, il n'est  
« ni vertu ni bonheur. »

Voilà les deux bouts de la chaîne sociale connus. Oui, Messieurs, qu'au premier soit l'homme riche, j'y consens ; mais qu'au dernier ne sois pas le misérable ; que ce soit, ou le petit propriétaire, ou le petit marchand, ou l'habile artisan, qui puisse, avec un travail modéré, nourrir, habiller, loger sa famille. Vous recommanderez donc au législateur de ne pas consacrer la loi civile où peu pourraient tout posséder ; il faut qu'il résolve son problème politique de manière que le moindre ait quelque chose. Il n'établit pas pour cela l'égalité, car les deux extrêmes sont si éloignés, la latitude est si forte, que l'inégalité peut subsister dans l'intervalle.... Dans la hutte comme dans le palais couvert de peaux comme de broderies de Lyon ; à la table frugale de Cincinnatus comme à celle de Vitellius, l'homme peut être heureux ; mais encore, cette hutte, ces peaux, cette table frugale, encore faut-il qu'il les ait. Comment le législateur peut-il y influencer ? Comment doit-il résoudre son problème politique, pour que le moindre ait quelque chose ? Les difficultés sont grandes, et je ne sache personne qui s'en soit mieux tiré que M. Paoli.

M. Paoli, dont la sollicitude pour l'humanité et ses compatriotes fait le caractère distinctif, qui fit un moment renaître au milieu de la Méditerranée les beaux jours de Sparte et d'Athènes ; M. Paoli, plein de ces sentiments, de ce génie que la nature ne réunit dans un même homme que pour la consolation des peuples, parut en Corse pour fixer les regards de l'Europe. Ses concitoyens, ballottés par les guerres civiles et étrangères, reconnurent son ascendant et le proclamèrent à peu près comme jadis Solon le fut à Athènes, ou les décemvirs à Rome. Les affaires étaient dans un tel désordre qu'un magistrat revêtu d'une grande autorité et d'un génie transcendant pouvait seul sauver la patrie. Heureuse la nation où la chaîne sociale n'est pas assez rivée pour craindre les conséquences d'une démarche aussi téméraire ! heureuse, lorsqu'elle a des hommes qui justifient une confiance aussi illimitée, s'en rendent dignes !

Arrivé au timon des affaires, appelé par ses compatriotes à leur donner des lois, M. Paoli établit une constitution, non seulement

— Otóż to, dwa końce łańcucha towarzyskiego, już poznane. — Tak jest moi panowie! niech wyższy koniec tego łańcucha zajmie człowiek bogaty, zezwalam, lecz niższego końca niech nie zajmuje nędzarz, niech u tego końca będzie, albo mały posiadacz gruntu, albo kramarz, albo zdatny rzemieślnik, którzyby pracą umiarkowaną, mogli żywić, przyodziewać, mieścić rodzinę. Zalecicie więc, moi panowie, prawodawcy: żeby nie stanowił takiego prawa cywilnego, gdzieby mała liczba osób posiadała wszystko. Prawodawcy zadaniem jest, żeby i najdrobniejszy członek towarzystwa posiadał cokolwiek. Nie idzie zatem zasada równości, bo oba końce łańcucha, są tak oddalone, tyle istnieje przedziałów, że pomiędzy końcami nierówność mieścić się musi. Tak w pałacu, jak w lepiance, tak pod prostym kożuchem, jak pod wykwintnemi haftami jedwabiu i złota, tak przy obiedzie Cyncynata, jak przy stole Vitelliusza, człowiek może być szczęśliwym; ale te kożuchy, tę lepiankę, ten obiad skromny, ten człowiek mieć powinien. Jakim sposobem prawodawca ma na to wpływać? jak ma rozwiązać tę zagadkę polityczną, żeby i najmniejszy coś posiadał? oto jest zadanie. . . trudności są wielkie, nie znam nikogo któryby się z nich lepiej wywnął od pana Paoli.

— Pan Paoli, którego duszy najpierwszém zajęciem jest, pieczołowitość o ludzkość i współobywateli, wskrzesił wśród morza na wyspie Korsyce, piękne czasy Aten i Sparty; P. Paoli pełen tych uczuć, tego wysokiego umysłu, jakie natura rzadko w jednym człowieku łączyła na pocieszenie ludów, zjawił się w Korsyce i zciągnął na siebie uwagę całej Europy. Współziomkowie jego, miotani wojnami wewnętrznymi i obcemi, poznali jego wyższość, i taką mu nadali władzę, jaką mieli niegdy Solon w Atenach a Decemvirowie w Rzymie, ponieważ sprawy krajowe w takim były nieładzie, że tylko rządca opatrzony wielką powagą i wyższém usposobieniem osobistém, mógł wyratować Ojczyznę. Szczęśliwy naród gdzie łańcuch towarzyski nie jest jeszcze do tego stopnia zakuty, że takie odmiany bez gwałtownych wstrząśnień przedsiębrać było można. Szczęśliwy! kiedy posiada mężów, co takie nieograniczone zaufanie usprawiedliwiają, i godnymi się onego okazują.

— Powołany do stępu rządu, wezwany od swoich współziomków żeby im nadał prawa, P. Paoli ogłosił Ustawę konstytucyjną, nie tylko że opartą na istniejącej, ale nawet te same podziały admini-

fondée sur les mêmes principes que l'actuelle, mais encore sur les mêmes divisions administratives. Il y eut des municipalités, des districts, des procureurs-syndics, des procureurs de la commune. Il renversa le clergé et appropria à la nation le biens des évêques : enfin la marche de son gouvernement est presque celle de la révolution actuelle. Il trouva dans son activité sans pareille, dans son éloquence persuasive et chaleureuse, dans son génie pénétrant et facile, de quoi garantir sa constitution naissante des efforts des méchants et des ennemis, car on était alors en guerre avec Gènes.

Mais à nos yeux le principal mérite de M. Paoli est d'avoir paru pénétré du principe qu'en consacrant la loi civile, le législateur devait conserver à chaque homme une portion de propriété telle qu'avec un médiocre travail elle pût suffire à son entretien. Pour cela, il distingua les territoires de chaque village en deux espèces : ceux de la première furent les plaines, bonnes aux semailles et aux pâturages : ceux de la seconde furent les montagnes, propres à la culture de l'olivier, de la vigne, du châtaignier, de l'arbre de toute espèce. Les terres de la première espèce, appelées *pacages*, devinrent la propriété publique et l'usufruit particulier. Tous les trois ans le *pacage* de chaque village se partageait entre les habitants. Les terres de la seconde espèce, susceptibles d'une culture particulière, restèrent sous l'inspection de la cupidité individuelle. Par cette sage disposition, tout citoyen naissait propriétaire, sans détruire l'industrie, sans nuire aux progrès de l'agriculture : enfin sans avoir d'ilotes.

Mais tous les législateurs ne se sont pas trouvés dans les mêmes circonstances ; tous n'ont pas pu maîtriser les choses et les conduire à une si heureuse fin : cependant, pressés par le principe, ils lui ont rendu hommage en excluant de la société ceux qui ne possédaient rien ou ne payaient pas telle imposition. Pourquoi cette seconde injustice ? C'est que l'homme que les lois n'ont pas mis à même d'être heureux ne peut être citoyen ; c'est que l'homme qui n'a point d'intérêt au maintien de la loi civile, en est l'ennemi. Il eût fallu lui assurer une portion de propriété, afin de l'y intéresser, de l'attacher ; à défaut de cela, il a fallu l'exclure comme un

stracyjne zachowującą. Były tam municypalności, powiaty, prokuratorowie, syndycy, prokuratorowie gmin; poskromił duchowieństwo, i dobra biskupów przyswoił narodowi: jedném słowem, bieg jego rządu był prawie takim, jak terazniejszej rewolucyi. W bezprzykładnej swojej czynności, w wymowie gorącej i przekonywającej, w umyśle łatwo obejmującym i przenikliwym, znalazły się sposoby utwierdzenia nowotnej konstytucyi i chronienia jęj od przeskód ludzi złośliwych i nieprzyjacioł, bo Korsyka była pod ów czas w wojnie z Genuą.

— Atoli w naszych oczach, najglówniejszą zasługą P. Paoli jest ta zasada, którą był przejęty, że prawo cywilne nadając, prawodawca powinien każdemu człowiekowi zapewnić część własności taką, żeby przy nie zbyt ciężkiej pracy mogła wystarczyć na jego utrzymanie. Na ten cel rozłożył grunta każdej wsi na dwa oddziały: pierwszy, obejmujący równiny zdadne do uprawy siewów i na pastwiska; drugi, obejmujący góry, zdolne pod sady oliwne, winnice, kasztany i drzewo wszelkiego rodzaju. Grunta pierwszego oddziału, tak zwane pasze (paccage) stały się własnością publiczną, a używanie ich było osobiste. Co trzy lata, grunta te, dzielone były między mieszkańców. Grunta drugiego oddziału, zdolne do właściwej uprawy, pozostały pod dozorem zabiegłości każdego. Przez to mądre rozporządzenie, każdy mieszkaniec rodził się właścicielem, bez szkodenia przemysłowi, ani téż postępom rolnictwa: jedném słowem, bez *ilotow* nic nie posiadających.

— Lecz wszyscy prawodawcy nie byli w tak łącznych okolicznościach, nie wszyscy mogli tak stosunki o władnąć i doprowadzić je do pomyślnego celu: wszelako, zmuszeni trzymać się zasady, wyłączali z towarzystwa tych, co nie byli posiadaczami, albo co nie płacili nałożonych podatków. — Dla czegoż ta druga niesprawiedliwość? bo człowiek któremu prawa nie dały być szczęśliwym, nie może być obywatelem; bo człowiek, którego utrzymanie prawa pospolitego nie obchodzi, jest onego nieprzyjacielem. Trzeba by było zapewnić mu część własności, żeby go do prawa przywiązać; bez tego, trzeba było go wyłączyć, jako istotę upodloną, ogłupiałą, a jako taka, niezdolną wykonywać udział we władztwie narodu...

être avili, hébété, et comme tel incapable d'exercer une portion de la souveraineté..... Voilà la raison politique, sans doute.... Mais aux yeux de la morale! mais aux yeux de l'humanité! Quand je verrai un de ces infortunés transgresser la loi de l'État, être supplicié, je me dirai : C'est le fort qui victime le faible. Il me semblera voir l'Américain périr pour avoir violé la loi de l'Espagnol.

Après avoir persuadé au législateur qu'il doit s'occuper également du sort de tous les citoyens dans la rédaction de sa loi civile, vous direz au riche ? Tes richesses font ton malheur ; rentre dans la latitude de tes sens ; tu ne seras plus ni inquiet ni fantasque. Combien de jeunes ménages deviennent méchants parce qu'il leur manque ce qui produit dans toi cette inquiétude ! Tu as trop, et eux pas assez. Votre sort est égal, avec la différence que toi, plus sage, pourrais y remédier, au lieu qu'eux ne peuvent que gémir.... ! Homme froid, ton cœur ne palpite donc jamais ? Je te plains et je t'abhorre : tu es malheureux, et tu fais le malheur des autres.

Sans femme, avons-nous dit, il n'est ni santé ni bonheur. Vous enseignerez donc à la classe nombreuse des célibataires que leurs plaisirs ne sont pas les vrais, à moins que, convaincus qu'ils ne peuvent vivre sans femme, ils ne fondent sur celles des autres la satisfaction de leur appétit. Vous les dénoncerez dès lors à la société entière.

Vous dénoncerez l'extravagante présomption du ministre de Brama ; vous lui apprendrez que l'homme heureux est seul digne du Créateur, et que le fakir qui se mutile est un monstre de dépravation et de folie.

Vous rirez avec le dédain de l'indignation lorsque l'on prétendra vous persuader que la perfection consiste dans le célibat. Vous avez ouvert le grand livre de la raison et du sentiment, ainsi vous dédaignerez de répondre aux sophismes des préjugés et de l'hypocrisie.

Que la loi civile assure à chacun son nécessaire physique ; que la soif inextinguible des richesses soit remplacée par le sentiment consolant du bonheur. Qu'à votre voix, le vieillard soit le père de tous ses enfants, qu'il partage également ses biens, et que le spec-

to jest zaiste przyczyną polityczną... ale w oczach moralności!... ale w oczach ludzkości!... kiedy mi się zdarzy widzieć którego z tych nieszczęśliwych, wykraczającego przeciwko prawu krajowemu, widzieć go traconym, powiem sobie: otóż mocny nadużywa słabego. Zdawać mi się będzie, że widzę: jak Amerykanin ginie, za zgwałcenie praw Hiszpana.

— Przekonawszy prawodawcę, że w utworzeniu praw swoich powinien zajmować się zarówno losem wszystkich obywateli, powiecie bogaczowi: « bogactwa twoje są twojém nieszczęściem, wróć się do obrębu twoich zmysłów; nie będziesz więcęć, ani niespokojnym ani dziwacznym. » Ileż to stadeł młodych, stają się złémi, bo im niedostaje tego, co u ciebie wzbudza tę niespokojność! Ty masz nadto, oni niemają dosyć. Los wasz jest równy, z tą różnicą, że ty mędrszy, mógłbyś temu zaradzić, w ten czas kiedy oni, mogą tylko jęczeć... Człowieku zimny! czyż więc twoje serce nigdy nie bije? żałuję Ciebie, i nienawidzę cię; ty jesteś nieszczęśliwy, i stajesz się przyczyną nieszczęścia drugich.

— Bez żony, powiedzieliśmy, niema ni zdrowia ni szczęścia. Nauczać więc będziecie mnoga liczbę bezżeńców: że ich rozkosze, nie mogą być prawdziwemi; chyba że, przekonani iż bez kobiet żyć nie mogą, na obcych żonach chcą nasycić swe skłonności. W takim razie, oskarżycie ich przed całym społeczeństwem.

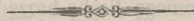
— Oskarżycie podobnież szaloną zarozumiałość kapłana B r a m y, nauczycie go: że tylko człowiek szczęśliwy godnym jest Twórcy, i że Fakir który się sam kaléką robi, jest straszdyłem zepsucia i nierozumu.

— Uśmiechać się zaś będziecie z urąganiem oburzenia, kiedy wam kto, wmawiać usiłować zechce, że doskonałość zależy od bezżeństwa (célibat). Otworzyliście wielką księgę rozumu i czułości, a zatem nie poniżycie się do odpowiedzi na sofizmy przesądów i hipokryzyi.

— Niechaj prawo cywilne zapewni każdemu jego potrzeby fizyczne; niech pragnienie nienasycone bogactw zastąpione zostanie przez pocieszające uczucie szczęśliwości. Na wasz głos niechaj Ojciec, będzie zarówno Ojcem wszystkim dzieciom swoim; niech

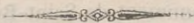
tacle harmonique de huit ménages heureux fasse à jamais abhorrer la loi barbare de la primogéniture. Que l'homme apprenne enfin que sa vraie gloire est de vivre en homme. Qu'à votre voix les ennemis de la nature se taisent et avalent de rage leurs langues de serpent. Que le ministre de la plus sublime des religions, qui doit porter des paroles de paix et de consolation dans l'âme navrée de l'infortuné, connaisse les douces émotions de l'épanchement ; que le nectar de la volupté le rende sincèrement pénétré de la grandeur de l'auteur de la vie : alors, vraiment digne de la confiance publique, il sera l'homme de la nature, et l'interprète de ses décrets ; qu'il choisisse une compagne, ce jour sera le vrai triomphe de la morale, et les vrais amis de la vertu le célébreront de cœur. Le ministre sensible bénira l'âge de la raison en goûtant les prémices de ses bienfaits.

Voilà, Messieurs, sous le rapport animal, les vérités, les sentiments qu'il faut inculquer aux hommes pour leur bonheur.



na równe części podziela swój majątek, i niech widok ośmiu rodzin szczęśliwych, potępi na zawsze prawo pierworodztwa. Niech wreszcie człowiek zna : że jego prawdziwym zaszczytem jest : żyć jak człowiek. Na wasz głos nieprzyjaciele natury niech zamilczą, i języki swoje jaszczurcze z wściekłością połykają! Niech kapłan najszczytniejszej Religii, on który ma zanosić słowa pokoju i pociechy w duszę łaknącą utrapionego, kapłan ten, niech zna uczucie udzielające się; niechaj rokosz wzniosła, przejmując go szczerze przekonaniem o wielkości dawcy życia; w ten czas to, godzin prawdziwie zaufania powszechnego, stanie się człowiekiem natury i głosicielem jej wyroków... Niech sobie obierze towarzyszkę, dzień ten będzie istnym zwycięstwem moralności, --- i prawdziwi przyjaciele cnoty, obchodzić go będą, z całego serca, jak Święto. Kapłan czuły, błogosławić będzie wiekowi rozumu, używając pierwiastków jego dobrodziejstw.

— Otóż moi Panowie! pod względem zwierzęcym, prawdy i uczucia, które należy ludziom wpajać dla ich szczęścia.



## SECONDE PARTIE.

Qu'est-ce que le sentiment ? c'est le lien de la vie, de la société, de l'amour, de l'amitié ! C'est lui qui unit le fils à la mère, le citoyen à la patrie. C'est surtout dans l'homme de la nature qu'il est puissant. La dissipation, les plaisirs des sens en émoussent la délicatesse, mais dans l'infortune, l'homme le retrouve toujours ; cet agent consolateur ne nous abandonne entièrement qu'avec la vie.

N'êtes-vous pas satisfait, grimpez sur un des pitons du Mont-Blanc ; voyez le soleil, se levant par gradations, porter la consolation sous le chaume du laboureur. Que le premier rayon qu'il lance soit surtout recueilli dans votre cœur ! souvenez-vous bien des sentiments que vous goûterez.

Descendez au bord de la mer ; voyez l'astre du jour sur son déclin se précipiter avec majesté dans le sein de l'infini : la mélancolie vous maîtrisera, vous vous y abandonnerez ; l'on ne résiste pas à la mélancolie de la nature.

Etes-vous sous le monument de Saint-Remi ? Vous en avez contemplé la majesté ; le doigt de ces fiers Romains, tracé dans les âges passés, vous fait exister avec Émile, Scipion, Fabius. Vous revenez à vous pour voir des montagnes, dans l'éloignement d'un voile noir, couronner la plaine immense de Tarascon, où cent mille Cimbres restèrent ensevelis. Le Rhône coule à l'extrémité, plus rapide que le trait ; un chemin est sur la gauche, la petite ville à quelque distance, un troupeau dans la prairie : vous rêvez sans doute, c'est le rêve du sentiment.

Égarez-vous dans le campagne, réfugiez-vous dans la chétive cabane du berger : passez-y la nuit, couché sur des peaux, le feu à vos pieds, quelle situation ! Minuit sonne ; tous les bestiaux des environs sortent pour paître, leurs bêlements se marient à la voix des conducteurs : il est minuit, n'oubliez pas : quel moment pour rentrer en vous-même, et pour méditer sur l'origine de la nature, en en goûtant les délices les plus exquises.

## CZĘŚĆ DRUGA.

— Co jest uczucie? jest to węzeł, życie, towarzystwo, miłość i przyjaźń, spajający! Ono to łączy, syna z matką, obywatela z Ojczyzną. Uczucie jest szczególnie mocne w człowieku natury. Roztargnienia, rozkosze zmysłów, osłabiają uczucie, ale w niedoli człowiek zawsze do niego powraca; działacz ten pocieszyciel, nie opuszcza nas tylko z życiem.

— Nie jesteś z siebie zadowolony, udaj się na jeden ze szczytów góry Montblanc; patrz, jak słońce wznosi się stopniowo, i rozlewa pociechę, pod strzechą rolnika. Szczególniej, zachowuj w sercu pierwszy promień który ujrzysz, i przypominaj sobie uczucie jakiego doznałeś.

— Zstąp na brzeg morza, zobacz jak tam słońce, przy schyłku dnia, dąży wspaniale zanurzyć się w łonie nieskończoności; rzewna tęskność owładnie cię, oddasz się jej. . . nie można się oprzeć tęskności natury.

— Stałeś pod monumentem w St: Remy? podziwiałeś jego powagę: dłoń dumnych Rzymian wyryła ci wieki przeszłe, ożywia ci postacie: Emilów, Scypionów, Fabiuszów. Wracasz, żeby się nacieszyć widokiem gór tonących jakby w czarnej zasłonie, i otaczających jakby wieńcem niezmierną równinę Taraskonu, na której sto tysięcy Cymbrów pochowanych leży. . . Na krańcu bieży Rodan, bystry jak strzała; masz drogę po lewej ręce, w niewielkiem oddaleniu, małe miasto, stada się pasą po łąkach: doznajesz dumania, to jest dumanie uczucia.

— Zabłądź w pola, schroń się do lichy chatki pasterza; przenoć u niego na pościeli z kozuchów; ogień się tli u nóg twoich. . . jakież to położenie! północ bije, wszystkie trzody okoliczne wychodzą na pasze, ich bek łączy się z głosami pasterzów, północ jest, pamiętaj o tém: jakaż to chwila zastanowienia się nad sobą, rozpamiętywania początków natury, a to, przy doznawaniu najwznioślejszych uczuć.

Au retour d'une longue promenade, êtes-vous surpris par la nuit arrivez-vous au clair des rayons argentés dans le parfait silence, de l'univers : vous avez été accablé de la chaleur de la canicule ; vous goûtez les délices de la fraîcheur et le baume salutaire de la réverie.

Votre famille est-elle couchée, vos lumières éteintes, mais non pas votre feu ; car les frimats de janvier s'opposent à la végétation de votre jardin... ? que faites-vous là pendant plusieurs heures ? je ne suppose pas que vous soyez égaré par la rage et l'ambition des richesses ; qu'est-ce que vous faites ? vous jouissez de vous-même.

Vous savez que la métropole de Saint Pierre de Rome est grande comme une ville ; une lampe est devant le principal autel : vous y entrez à dix heures du soir, vous marchez en tâtonnant : cette faible lumière ne vous permet de voir qu'elle. Vous croyez ne faire que d'y entrer, il est déjà l'heure de l'aurore : elle entre par les fenêtres ; la pâleur du matin succède aux ténèbres de la nuit. Vous vous en apercevez enfin pour vous retirer ; mais vous y êtes resté six heures ! Si j'eusse pu écrire vos pensées, qu'elles intéresseraient le moraliste !

La curiosité, mère de la vie, vous fait-elle embarquer pour la Grèce ; êtes-vous jeté par le courant à l'île de Monte-Christo : deux heures vous restent ; à la nuit, vous cherchez un refuge ; vous avez parcouru ce petit rocher ; vous vous trouvez sur une hauteur, au milieu des débris d'un vieux monastère, derrière un pan de mur couvert par le lierre et le romarin ; vous faites dresser votre tente ; le mugissement rauque des vagues qui se brisent sur les rochers, car le vaste gouffre des mers vous environne, vous représente l'idée de cet élément terrible pour le faible passager. Une légère toile et un mur de plus de quinze siècles vous abritent ; vous êtes agité par l'agitation du sentiment.

Etes-vous à sept heures du matin dans vos bosquets fleuris, ou dans une vaste forêt, pendant la saison des fruits, sommeillez-vous dans une grotte environnée des eaux des Dryades, dans le fort de la canicule ? vous serez seul à passer des heures entières, sans pou-

— Powracając z długiej przechadzki, jeżeli cię noc napędzi w światło srebrzyste, przy najzupełniejszej ciszy w okolicy; doznawałeś żaru kanikuly, doznajesz teraz rozkoszy ochłody i balsamu pociesającego zadumy.

— Rodzina twoja jest uśpiona, światła pogaszone, lecz żar twego ogniska tli jeszcze, bo mrozy styczniowe, niedopuszczają roślinienia twego ogrodu. . . Co robisz w tej samotności przez ciąg kilku godzin? nie mogę przypuścić żebyś był obłąkany namiętnością i pychą bogactw; cóż więc robisz? używasz rozpamiętywania nad samym sobą.

— Wiesz, że przybytek Ś. Piotra w Rzymie, jest wielki jak miasto, jedna lampa świeci przed głównym ołtarzem; wchodzisz o godzinie 10 w nocy, postępujesz omackiem; słabe to światło nic ci nie daje widzieć, prócz swego migającego płomyka. Zdało ci się że dopiero co wszedłeś, a już jest godzina zorzy porannej; ona wchodzi przez okna, bladeść poranka następuje po ciemnościach nocy. Postrzegasz to nakoniec, oddałeś się. . . ale zabawiłeś tam sześć godzin! gdybym był w stanie opisać twoje myśli, ileżby moralista znalazł w nich udziału!

— Jeżeli ciekawość, ta matka życia, skłania cię puścić się na morze do Grecyi; jeżeli prąd wód rzucił cię na wyspę Monte-Christo; masz godzin dwie: szukasz schronienia na noc; przebieżales tę skalę; znajdujesz się na wzgórzu między rozwalinami dawnego klasztoru, po za ułamkiem muru porośłego powojem i rozmarynem; każesz tam rozbić twój namiot; szum rykliwy bałwanów łamiących się o skały — bo szeroki odmęt morza cię otacza — przedstawia twojej myśli ten żywioł tak straszliwy dla wątlęgo podróżnika. Letkie płótno i mur nad półtora tysiąca lat starszy, osłaniają cię; jesteś wzruszony, wzruszeniem uczucia.

— Znajdujesz-li się o godzinie 7 rano w gaikach twoich kwiecistych, albo w obszernym lesie, a to w porze owoców; usypiasz-li w czasie upałów kanikuly, w grocie okoloniej świeżą wodą Dryad!

voir vous en arracher, ni soutenir les discours du fâcheux qui viendra vous importuner.

Il n'est point d'homme qui n'ait éprouvé la douceur, la mélancolie, le tressaillement qu'inspirent la plupart de ces situations. Que je plaindrais celui qui ne me comprendrait pas et qui n'aurait jamais été ému par l'électricité de la nature ! Le sentiment ne nous ferait-il éprouver que ces délicieuses émotions, il aurait déjà fait beaucoup pour nous ; il nous aurait offert une succession de jouissances sans regrets, sans fatigues, sans aucune espèce d'ébranlement violent. C'aurait été son plus précieux don, si l'amour de la patrie, si l'amour conjugal, si la divine amitié, n'étaient aussi de ses libéralités.

Vous rentrez dans votre pays, après quatre ans d'absence ; vous parcourez les sites théâtres des jeux de votre enfance et témoins de l'agitation que la première connaissance des hommes et l'aurore des passions produisent dans nos sens : vous vivrez dans un moment de la vie de votre enfance, vous jouirez de ses plaisirs ; vous sentez tous les feux de l'amour de la patrie. Vous avez, dites-vous, un père, une tendre mère, des sœurs encore innocentes, des frères à la fois vos amis ; homme trop heureux ! cours, vole, ne perds pas un moment. Si la mort t'arrêtait en chemin, tu n'aurais pas connu les délices de la vie, celles de la douce reconnaissance, du tendre respect et de la sincère amitié. Mais, me dites-vous, j'ai une femme et des enfants.... Une femme et des enfants !.... C'en est trop, mon cher ami ; c'en est trop, ne t'en éloigne plus : le plaisir pourrait te suffoquer au retour, ou la douleur t'accabler au départ.... Une femme et des enfants, un père et une mère, des frères et des sœurs, un ami ! Et l'on se plaint de la nature, et l'on se demande : « Pourquoi sommes-nous nés ? » Et l'on souffre avec impatience les maux passagers, et l'on court avec fureur après les vides de la vanité des richesses. Quelle est donc, ô infortunés humains, la boisson dépravatrice qui a ainsi altéré les penchants écrits dans votre sang, dans vos nerfs, dans vos yeux ? ... Eussiez-vous l'âme aussi ardente que le foyer de l'Étna, si vous avez un père, une mère, une femme, des enfants, vous ne pouvez redouter les anxiétés de l'ennui

będziesz tam zostawał w samotności, niezdołając się oderwać, ani zniesiesz rozmowy natręta, który ci tę samotność przerwie.

— Niema człowieka, któryby nie doznał słodczy, tęskności, wzruszenia, jakie te różne położenia obudzają. Hełbym ja litował się nad człowiekiem, któryby mnie nie rozumiał, i nigdy nie doznał wzruszenia elektryczności natury! . . . Gdyby uczucie tylko tyle nam dostarczało prawdziwych wzruszeń, już by nam się wiele zasłużyło; dostarczyło nam albowiem szereg roskoszy, bez żalu, bez wysilenia, bez żadnego wstrząśnienia gwałtownego. Byłby to dar uczucia najdroższy, gdyby: miłość ojczyzny, miłość małżenna, niebiańska przyjaźń, nie były także przedmiotami szczodrobliwości uczucia.

— Wracasz do kraju, po czteroletniej niebytności; przebiegasz te miejsca, które były zawodem twych lat dziecińczych, świadkami poruszeń jakie wzbudza pierwsze poznanie ludzi, i jakie zorza namiętności w naszych zmysłach sprawuje: przez jakiś czas, żyć będziesz roskoszą wspomnień, uczujesz całą miłość ojczyzny. Masz jak mówią, ojca, matkę tkliwą, siostry jeszcze niewinne, braci, którzy oraz są twoimi przyjaciółmi; człowieku aż nadto szczęśliwy! biegnij, leć, nie trać ani jednej chwili. Gdyby śmierć napotkała cię w drodze, niebyłbyś poznał prawdziwych roskoszy życia, to jest słodkiej wdzięczności, tkliwego uszanowania i szczerzej przyjaźni. Ale, mówisz mi: mam żonę i dzieci! . . . To już nadto kochany przyjacielu, to już nadto! nie oddalaj się więc od nich; uradowanie z powrotu, mogłoby cię zabić, albo boleść rozstania się przemódt ciebie. . . . Żona i dzieci, ojciec i matka, bracia i siostry, przyjaciel! . . . i skarżymy się na naturę, i pytamy się jeszcze, dla czegoż my się rodzili! i niecierpliwimy się na boleści przemijające, i ubiegamy się gorąco za czczością próżności i bogactw. — Nieszczęśni ludzie! jakież to więc napój zgubny, który do tego stopnia zatrufił skłonności wyrte w krwi waszjej, w żyłach waszych, w oczach waszych? chociażbyście mieli dusze tak pałające jak ognisko Etny, jeżeli macie ojca, matkę, żonę, dzieci, nie możecie się lękać dolegliwości nudów.

Oui, voilà les seuls, les vrais plaisirs de la vie, et dont rien ne peut ni nous distraire ni nous indemniser. L'homme a beau s'environner de tous les biens de la fortune, dès que ces sentiments s'enfuient de son cœur, l'ennui s'en empare; la tristesse, la noire mélancolie, le désespoir se succèdent, et si cet état dure encore, il se donne la mort.

Pontavéri est arraché à Taïti, conduit en Europe, il est accablé de soins; l'on n'oublie rien pour le distraire. Un seul objet le frappe, lui arrache les larmes de la douleur : c'est le mûrier à papier. Il l'embrasse avec transport en s'écriant : *Arbre de mon pays! arbre de mon pays!....* L'on prodigue en vain aux cinq Groënlalais tout ce que la cour de Copenhague peut offrir. L'anxiété de la patrie, de la famille, les conduit à la mélancolie et de là à la mort,.... Au lieu de cela, combien d'Anglais, de Hollandais, de Français, qui vivent avec les sauvages! C'est que ces infortunés étaient avilis en Europe, vivaient jouets des passions, et tristes rebuts des grands; tandis que l'homme de la nature vit heureux dans le sein du sentiment et de la raison naturelle.

Nous venons de voir comment, par le sentiment, nous jouissons de nous, de la nature, de la patrie, des hommes qui nous environnent. Il nous reste à observer comment il nous fait tressaillir à l'aspect de différentes vicissitudes de la vie. C'est ici que nous nous convainçons que s'il nous rend amis du beau, du juste, il nous révolte contre l'oppresseur et le méchant.

Une jeune beauté est entrée dans sa seizième année : les roses sur son teint font place aux lis; des yeux de feu se sont presque éteints : la vivacité des grâces n'est plus que la langueur de la mélancolie.... elle aime.... T'inspire-t-elle le respect, la confiance, c'est le respect et la confiance du sentiment. T'inspire-t-elle le mépris de sa faiblesse : à la bonne heure; mais ne me le dis jamais, si tu prises mon estime.

Nina aime; son bien-aimé mourut, elle eût dû mourir aussi. Elle lui survécut toutefois, mais pour lui rester fidèle. Nina a bien su que son bien-aimé était mort, mais le sentiment ne peut pas concevoir son anéantissement. Elle l'a attendu toujours; elle l'at-

— Tak jest, oto są jedyne, prawdziwe rokosze życia, od których nic nas nie może oderwać, ani nam co ich nagrodzić potrafi. — Człowiek, chociażby się otaczał wszelkimi dary fortuny, jak skoro uczucia jego, ustępują mu z serca, zaraz nudy go opanują; smutek, czarna zaduma, rozpacz nastąpią po sobie, i jeżeli ten stan potrwa, człowiek zadaje sobie śmierć.

— Pontawery oderwany od Ojczyzny swojej Taity, odwiedziony do Europy, staje się przedmiotem najtroskliwszych starań, usiłują wszelkimi sposobami rozerwać go. Jego tylko jeden przedmiot uderza, i wyciska mu łzy: Widok drzewa morowego z którego tam papier robią. — Obejmuje to drzewo z zapalem i woła: « Drzewo z mojego kraju, drzewo z mojego kraju!... Na dworze Kopenhagskim, na próżno pięciu Grenlandczykom udzielają wszystkiego co dwór dostarczyć może. Tęsknota za Ojczyzną, za rodziną, doprowadza ich do melancholii, a na koniec sprowadza im śmierć. . . . Przeciwnie, wieluż to Anglików, Holendrów, Francuzów, którzy między dzikimi ludźmi żyją! oto dla tego, że ci nieszczęśliwi byli spodleni w Europie, żyli igraszką namiętności, byli smutnemi odrzutkami możniejszych: podczas, kiedy człowiek natury żyje szczęśliwy, na łonie uczucia i rozsądku przyrodzonych.

— Widzieliśmy dopiero, jak to przez uczucie używamy nas samych, natury, Ojczyzny i ludzi nas otaczających. Pozostaje nam zauważyć, jak nam się trzeba lękać różnych przygód i odmian w życiu. Tu to się przekonamy; że jeżeli nas uczucie czyni przyjaciółmi wszystkiego, co jest pięknem i sprawiedliwem, równie nas oburza, przeciwko ciemnościom i złym ludziom. —

— Młoda piękność wkroczyła w rok szesnasty; róże jęj pęci ustępują liliom; oczy ogniste, już prawie przygasły: żywość jęj wdzięków ustąpiła omdleniu tęskności. . . . Ona kocha. . . . jeżeli ci sprawia uszanowanie, ufność — to jest, uszanowanie i ufność uczucia. Jeżeli ci sprawuje wzgardę jęj słabości; niech i tak będzie; lecz mi tego niewyjawiaj, jeżeli sobie cenisz mój szacunek.

— Nina kochała, kochanek jęj umarł. . . i ona by powinna być umrzeć także. Wszelako przeżyła go, lecz mu chce pozostać wierną. Nina wie dobrze, że jęj kochanek umarł, ale uczucie jęj, nie

tendrait encore.... Tu plains dédaigneusement sa folie.... Homme dur ! sens-tu, au lieu de cela, l'estime de sa constance et l'attendrissement de son erreur ? C'est l'estime et l'attendrissement du sentiment.

Une femme adorée est morte. C'est celle de ton ennemi. L'infortuné en est accablé ; il a fui la société des hommes ; le drap noir a remplacé la tapisserie de la gaieté. Deux flambeaux sont sur la table, le désespoir dans son cœur ; il passera ainsi le reste languissant de sa vie.... Ame bonne, tu sens ta haine se calmer ; tu cours à son tombeau lui prodiguer les marques de la réconciliation. C'est la réconciliation du sentiment.

Vous avez lu Tacite : quel est celui de vous qui ne s'est écrié avec le jeune Caton : *Que l'on me donne une épée pour tuer ce monstre* ? Depuis deux mille ans, le récit des actions de Marius, de Sylla, Néron, Caligula, Domitien etc., vous révolte. Leur souvenir est celui de la haine et de l'exécration.

Le spectacle odieux du crime prospérant ou de l'innocence dans les fers vous brise le cœur ; le découragement circule dans vos veines pour y allumer bientôt le désir de la vengeance. Viennent-ils à paraître.....

La dernière phrase était indéchiffrable.

może pojąć jego zagłady. Zawsze go oczekiwała, jeszczeby go czekała. . . Użalasz się pogardliwie nad jój obłąkaniem... Człowieku twardy ! . . lecz jeżeli czujesz zamiast tego, szacunek jój stałości, i rozczulenie nad jój błędem? jest to szacunek i rozczulenie uczucia.

— Kobięta ubóstwiana umarła, jest to żona twego nieprzyjaciela. Nieszczęsny nie może znieść téj straty, stroni od towarzystwa ludzi. Kir czarny zastąpił u niego obicia wesołości. Dwie świece goreją na jego stole, rozpacz jest w jego sercu, on tak przepędzi ostatek mdłego życia. . . Duszo dobra ! czujesz że twoja nienawiść się uśmierza ; biegniesz do jego grobu, przyrzekając mu pojednanie. . . To jest pojednanie uczucia.

— Czytaliście Tacyty : któryż z was nie wykrzyknął z Katonem : « dajcie mi szpadę, niech zabiję to straszdyńo ! » Od dwóch tysięcy lat opowiadanie czynów : Maryusza, Sylli, Nerona, Kaliguli, Domicyana etc. oburza was. Pamięć ich, jest pamięcią nienawiści i potępienia.

— Na widok nienawistny powodzeń zbrodni, lub niewinności w okowach, serce ci pęka; odwaga opuszcza na chwilę żyły twoje, ale w krótkce roznieca się w nich zemsta. Jeżeli się okaże. . .

Dalszy ciąg w oryginale był nie do przeczytania.





P 14.  
28908/2

On trouve à la même librairie Dumineray

Rue Richelieu, 52.

**LA POLOGNE ET LES POLONAIS**, Défendus par un Officier de Cheveau-Légers polonais de la garde de l'Empereur Napoléon I<sup>er</sup>, contre les erreurs et les injustices des écrivains français, MM. THIERS, SÉGUR, LAMARTINE. — Troisième édition, 1856. 4 fr. »

**LES POLONAIS A SOMO-SIERRA, EN ESPAGNE, EN 1808.** Rectifications relatives à l'attaque de Somo-Sierra, décrite par des historiens français, Adolphe THIERS et Eugène FIEFFÉ, suivies des Opinions de Napoléon I<sup>er</sup> sur la Pologne, émises à Sainte-Hélène, par le colonel *Niegolewski*. — Deuxième édition, 1855. 1 fr. 50 c.

**HISTOIRE DE POLOGNE** depuis l'année 550 jusqu'en 1855, par *Léonard Chodzko*. Publiée par Gustave Barba; ouvrage orné de 24 gravures sur bois et d'une Carte de Pologne. 1 fr. 50 c.



28908/2